

# NOWE MEDIA

## REWOLUCJA W BIBLIOTEKACH?

Pojawiły się w Polsce pod koniec listopada ubiegłego roku. Wywołały spore poruszenie. Na razie są jednak na tyle kosztowne, że korzystają z nich tylko wybrani. Czy to może się zmienić i urządzenie typu iPad będzie można znaleźć w każdej bibliotece?

Anna Maziuk

Ten płaski, nieduży komputer, obsługiwany palcami za pomocą ekranu dotykowego, ma wiele zalet. Przede wszystkim jest lekki, szybko się uruchamia i pozwala na łatwy dostęp do informacji w każdym miejscu. Można go wykorzystać do czytania książek i gazet w formie elektronicznej, wystarczy pobrać ich internetowe wydania. W Stanach Zjednoczonych już teraz sprzedaje się więcej e-booków niż tradycyjnych książek.

Rosnąca popularność tego typu urządzeń z pewnością przyczyni się do rozwoju elektronicznych publikacji w polskich bibliotekach. Internetowe wydania obecnie można znaleźć w wielu bibliotekach uczelnianych, np. w e-bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Polskiej Bibliotece Internetowej, Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej, niedługo także na stronach Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona.

Ale czy elektroniczne tablety zawładną polskimi bibliotekami? Czy już niedługo zamiast książek na półkach będą stały te niewielkie cyfrowe urządzenia?

### Triumf e-booków

Na razie nic na to nie wskazuje. Biblioteki do iPadów podchodzą raczej sceptycznie.

Sądzę, że jeszcze długo nie będzie u nas takich tabletków. Są to urządzenia do indywidualnego użytku, na tyle małe, że mielibyśmy problem z zabezpieczeniem ich przed kradzieżą. Zostaniemy przy komputerach stacjonarnych – mówi Joanna Podolak, kierownik w pełni skomputeryzowanej biblioteki multimedialnej „Planeta 11” w Olsztynie. Takich urządzeń nie ma też we Wrocławiu ani w nowo powstającej bibliotece multimedialnej „Biblio” w Lublinie.

Biblioteki miejskie nawet jeszcze nie myślały o takich inwestycjach. Te multimedialne,



owszem, ale na rewolucję trzeba będzie sporo poczekać, ponieważ na razie tablety są drogie, koszt jednego to około 1 tys. zł, za iPada firmy Apple w najuboższej konfiguracji zapłacimy co najmniej 2 tys. zł. Biblioteki takich pieniędzy nie mają, choć ich pracownicy są otwarci na zmiany.

Jestem za. W przyszłości iPady na pewno u nas będą, ale na razie warunki lokalowe nas ograniczają – mówi Joanna Błażejczyk pracująca w jednej z warszawskichypożyczalni. Mam jednak nadzieję, że nie zastąpią zupełnie książki. Ja mimo wszystko jestem „analogowa”.

Za oceanem nie mają takich wątpliwości. Tamtejsi nauczyciele zastanawiają się nawet, czy biblioteki powinny jeszcze w ogóle inwestować w papierowe wydania. Książka w takim wydaniu daje wiele możliwości, więcej niż jej tradycyjna odpowiedniczka, ale jednocześnie więcej szans na dystrakcję uwagi poprzez różnorodne opcje, które są pod ręką, tj. błyskawiczny dostęp do filmów czy zdjęć.

To od jakiegoś czasu funkcjonuje w bibliotekach na Zachodzie. Z moich obserwacji wynika jednak, że był na to wielki boom,

a teraz wraca się do tradycyjnej książki – studzi entuzjazm Elżbieta Majchrzak, dyrektorka Biblioteki Multimedialnej Nautylus na warszawskiej Białoleśce.

Mówi się, że iPady torują drogę e-książce, która ma zmienić nasze nawyki czytelnicze. Czy tak rzeczywiście się stanie?

Jest to podróż w nieznaną, jak każda zmiana cywilizacyjna – przyznaje medioznawca, prof. Maciej Mrozowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Także funkcja książki ma się zmienić. Ulegnie ona zdematerializowaniu. Będzie to pewna ilość danych w takiej elektronicznej pigule, której użytkownik nie będzie w stanie zawłaszczyć.

Tablet czy inny e-czytnik sprawi, że będziemy mieli nie tylko jedną książkę, ale całą bibliotekę, z dostępem do zbiorów światowych.

Kopie cyfrowe to świetne rozwiązanie m.in. dla naukowców, ponieważ oni zazwyczaj szukają konkretnych informacji. Dla nich korzystanie z książki to często wyszukiwanie jednej strony, a zatem łatwiej będzie użyć kopii cyfrowej – tłumaczy dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie, Tomasz

Makowski. *Poza tym do takiej ogólnodostępnej e-książki mamy dostęp wszędzie.*

## Przeszkody

Urządzenia typu iPad i jego odpowiedniki są jeszcze mocno niedopracowane. Wielu czeka na bardziej uniwersalny czytnik, który da więcej możliwości, połączy funkcje telefonu, komputera, odtwarzacza mp3 itp.

*Rozważaliśmy wprowadzenie takich tabletów do naszej biblioteki, ale uznaliśmy, że nie jest to jeszcze na tyle jakościowo dobry nośnik, żeby w niego inwestować* – mówi Jolanta Stępnik, dyrektorka biblioteki Politechniki Warszawskiej.

Chodzi m.in. o problemy techniczne. Takie urządzenie nie obsługuje wielu formatów, a studenci uczelni technicznych korzystają z wielu plików mniej popularnych niż zwykłe PDF-y.

*Teksty, na których pracujemy, są najczęściej dwuszpaltowe i choćby to jest problem. Poza tym ograniczają nas licencje. Taki iPad działa jak komputer osobisty, tzn. może być wykorzystywany przez jedną osobę w danym czasie, a zatem musimy mieć tyle licencji, ile urządzeń* – dodaje Stępnik.

Innym ograniczeniem w upowszechnieniu iPadów i ich odpowiedników w Polsce jest przestarzałe prawo autorskie stworzone z myślą o dziełach analogowych.

*Biblioteka nie może sama powielić książek. I to jest problem, bo może powielić tylko tyle razy, na ile ma licencję. Książkę można by wypożyczyć tylko jednej osobie na określony iPad, na dany czas. Taki iPad musimy wypożyczać w całości* – przewiduje dyrektorka biblioteki Politechniki Warszawskiej.

Medioznawca i socjolog, prof. Tomasz Goban-Klas, zwraca uwagę, że w nowych

mediach standardy zmieniają się co pół roku. *W przypadku e-czytników jest taki problem, że jeśli zakupi się e-książkę w jednej księgarni, trzeba mieć odpowiedni program do jej odczytu, w innej księgarni potrzebujemy kolejnego programu. Ale myślę, że to kwestia 3–4 lat aż pewne ogólne standardy zostaną wypracowane.*

*Wchodzimy w nową erę, gdzie wszystko musi być zmienione, muszą się zmienić nasze pojęcia dotyczące praw autorskich, ale nie szybko nastąpi taka rewolucja. Jak by nie rozpatrywać bibliotek czy ich funduszy, to one muszą się przeorganizować na erę cyfrową* – dodaje.

Dyrektor Biblioteki Narodowej w iPadzie nie upatruje jednak przyszłości swojej placówki.

*My tabletów nie wprowadzamy, bo na razie nie ma takiej potrzeby. Za to nasze zasoby cyfrowe są bardzo duże i od kilku tygodni dynamicznie rosną. Trafiły do nas pierwsze w Polsce automatyczne skanery do książek. W ciągu najbliższych trzech lat zostanie zeskanowana 1/3 całej produkcji polskiej* – zapowiada Makowski.

Wszystkie czytelnice mają być zaopatrzone w komputery z dostępem do intranetu i internetu, które umożliwią przeglądanie treści cyfrowych.

## Dzieciaki sieciaki

Tak profesor Goban-Klas nazywa nowe pokolenie wychowane w erze komputerów i innych urządzeń elektronicznych oraz ogólnodostępnego internetu.

*Dzisiejsza młodzież dobrze się adaptuje do świata, natomiast zanika u niej umiejętność refleksji i asymilacji wiedzy. Jeżeli czytamy dłuższą narrację w wersji papierowej, to mamy czas ją przemyśleć. Tablety są hipertekstowe, trzeba się potrudzić, żeby do czegoś wrócić. Tworzymy światomość mozaikową, nie całościową.*

Innym aspektem jest wątek kulturowy. Jeżeli z półek w naszych domach znikną książki, a rodzice będą czytać, ale tylko

e-booki, to jak mówi prof. Goban-Klas – *zabierze się dzieciom możliwość dostrzeżenia bogactwa kultury ludzkiej w zmaterializowanej postaci.*

Dawniej książka miała zupełnie inne znaczenie, była katalizatorem relacji międzyludzkich. Całe rodziny siadały razem i czytywały na głos. Książki się pożyczano, przechodziły one z rąk do rąk. *Dzisiaj zarówno e-book, jak i iPad indywidualizują czytanie* – mówi prof. Goban-Klas. *Rodzice będą mieli mniejszą kontrolę nad dziećmi, bo ciężiej będzie im sprawdzić, co przed chwilą przeglądała czy czytała ich pociecha. Urządzenie to jest głównie pod ręką swojego właściciela.*

Profesor Mrozowski uważa jednak, że nowe media nie zabijają tradycyjnej książki.

*W każdej dziedzinie będzie istniał pewien podstawowy trzon i jego wydanie elektroniczne. A zatem ludzie często będą jednak kupować wydanie papierowe. Być może w przyszłości obydwa będą wydawane równolegle.*

Co ciekawe, w krajach zaawansowanych technologicznie, gdzie internet jest bardziej rozpowszechniony, konsumpcja książek jest zdecydowanie wyższa niż u nas i rośnie.

*Już kiedyś prorokowano, że w XXI wieku będzie nowocześnie, a tu figa z makiem, jest moda na starocie* – mówi Mrozowski, który uważa, że jeszcze przez 100–200 lat rewolucyjnych zmian nie będzie.

*Teraz są iPady, następnie wymyślą chipy, które się będzie wszczepiało do mózgu. Urok starych rzeczy polega na tym, że one wrosły w kulturę, a magnetowidy, magnetofony szpulowe i tak dalej, były i już ich nie ma. Przejście od stadium elitarnego do umasowienia w przypadku prasy dokonywało się w ciągu kilkuset lat. Z kolei w dzisiejszych czasach trwa to zaledwie kilka lat, a nawet kilka miesięcy i już mamy kolejną, nowocześniejszą i mądrzejszą wersję jakiegoś urządzenia. Błyskawicznie przyjmuje się ono na rynku i w społeczeństwie, ale równie szybko przychodzi jego następca – przypomina medioznawca z UW.*

Dziś wydaje się, że tradycyjne biblioteki przetrwają. Dyrektor Biblioteki Narodowej uważa nawet, że ich ilość będzie rosła, a nie malała, dlatego że biblioteka nie tylko daje dostęp do informacji, ale również w nowej erze natłoku tych informacji będzie dawała możliwość ich selekcji poprzez bibliotekarza, który będzie swobodnym przewodnikiem w nowym, skomplikowanym świecie.



# JAK DO TEGO DOSZŁO?

**1888** – amerykański inżynier Elisha Gray opatentowuje metodę rejestrowania pisma odręcznego za pomocą rysika zasilanego elektrycznie.

**Lata 60.** – pojawiają się pierwsze prototypy przenośnych tabletów w serialu *Star Trek* i filmie *2001: Odyseja kosmiczna* – bohaterowie posługują się małymi, przenośnymi komputerami z ekranami dotykowymi.

– powstają Styalator i RAND tablet – pierwsze komputery wyposażone w dotykowe tablety umożliwiające wprowadzanie danych i rozpoznawanie pisma odręcznego.

**1968** – Alan Kay (obecnie zaangażowany w inicjatywę „One Laptop per Child”) projektuje pierwszy przenośny tablet PC o nazwie Dynabook w celach edukacyjnych. *Dynabook* nigdy nie wychodzi z fazy projektu.

**1985** – firma Pencept Inc. wypuszcza na rynek stacjonarny komputer Penpad z systemem operacyjnym MS-DOS, który zamiast klawiatury posiada dotykowy system wprowadzania danych, rozpoznający odręczne pismo.

**1989** – firma GriD Systems produkuje pierwszy przenośny tablet PC – GriDPad, oparty na systemie MS-DOS, ważący poniżej 3 kg, posiadający: dotykowy, czarno-biały i podświetlany ekran, zintegrowaną stację dyskieta, modem oraz port PCMCIA.

**Lata 90.** – rozwój urządzeń typu PDA (Personal Digital Assistant), w których dane wprowadza się za pomocą ekranów dotykowych (często również klawiatury). W następnym dziesięcioleciu PDA zostały wyparte przez urządzenia typu Smartphone, łączące w sobie cechy PDA i telefonów komórkowych.

**1992** – PenPoint – pierwszy system operacyjny zaprojektowany z myślą o tabletach PC, stworzony przez firmę GO Corporation. W odpowiedzi Microsoft wypuszcza Windows for Pen Computing.

**1993** – Fujitsu prezentuje Poqet PC – pierwszy tablet z bezprzewodowym dostępem do internetu.

– Apple Computer produkuje Newton PDA, znany również jako Apple MessagePad, rozpoznający odręczne pismo wprowadzane do urządzenia za pomocą rysika.

**Początki XXI wieku** – rozwój dwóch typów urządzeń z ekranami dotykowymi: tzw. „slate tablets” (tabletów dachówkowych) – klasycznych tabletów, w których dane wprowadza się wyłącznie za pomocą ekranu dotykowego, oraz tzw. „convertible tablets” (odwracalne tablety) – posiadających klawiaturę i obrotowy ekran, który umożliwia korzystanie z komputera jak z klasycznego tabletu lub jak z laptopa.

**2001** – na wystawie komputerowej Comdex Bill Gates ogłasza powstanie systemu operacyjnego Windows XP Tablet Edition zaprojektowanego wyłącznie z myślą o urządzeniach z ekranem dotykowym.

**2003** – Firma Fingerworks tworzy dotykową technologię multi-touch (multidotyk) pozwalającą na kontrolowanie interfejsów graficznych więcej niż jednym palcem jednocześnie, wykorzystaną później w urządzeniach iPhone i iPod Touch.

**2007** – firma Axiotron prezentuje Modbook, pierwszy i jedyny komputer oparty na podzespołach komputerów Mac i systemie operacyjnym Mac OS X.

**2010** – Apple wydaje tablet iPad korzystający z systemu operacyjnego Apple iOS (kwiecień – Stany Zjednoczone, listopad – Polska).

– Samsung wypuszcza Galaxy Tab – tablet oparty na systemie operacyjnym Google Android.

